Rok XIII. Nr. 69 SOSNOWIEC, piątek 11 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
...res Redakcji, Ad...tracji i Dru... Sosnowiec, ...ralna 1-a ...NY ...16.82

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królo. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-.66.

DYMISJA GABINETU CHAUTEMPSA

BLUM TWORZY NOWY RZĄD

PARYŻ, 10. 3. Prezydent Lebrun przyjął o godz. 15 Leona Bluma, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Opuszczając Pałac Elizejski Blum oświadczył:



Blum

„Prezydent Republiki powierzył mi właśnie misję tworzenia nowego rządu. Jestem zdecydowany powierzone mi zadanie spełnić do końca. Będę się starał o utworzenie rządu, odpowiadającego okolicznościom, to zn. o utworzenie gabinetu, posiadającego cechy trwałości i zdolności do wywiązania się z trudnego zadania. Dołożę starań, by zjednoczyć wszystkie siły demokratyczne".

Blum oświadczył dalej, że natychmiast podejmie pertraktacje z przewodniczącym Senatu i przewodniczącym Izby Deputowanych, po czym będzie się starał odbyć rozmowy z Chautempsem i Daladierem.

PARYŻ, 10. 3. W mowie pożegnalnej, wygłoszonej na posiedzeniu Izby premier Chautemps przedstawił przyczyny, które go skłoniły do ustąpienia oraz złożenia deklaracji w Izbie przed przedłożeniem prezydentowi dymisji rządu.

Deklaracja ta wydaje mu się konieczna także z tej przyczyny, ponieważ chce się przeciwstawić obiegającym pogłoskom i plotkom. Stwierdza on, że **rząd nie został zmieciony wydarzeniami, ani też nie został zmuszony do ustąpienia specjalnymi trudnościami natury finansowej. Rząd byłby niewątpliwie w stanie spełnić swoje zadanie, gdyby otrzymał żądane pełnomocnictwa**

MISJA BLUMA

PARYŻ, 10. 3. Rząd francuski podał się do dymisji. W toku posiedzenia Izby w czwartek rano premier Chautemps oświadczył, że wobec nie otrzymania koniecznych pełnomocnictw, rząd jego postanowił ustąpić.



Chautemps.

Wygłosiwszy krótką mowę pożegnalną, Chautemps poprosił swych kolegów ministerialnych, aby udali się z nim do pałacu Elizejskiego, gdzie przedłożył prezydentowi republiki dymisję swego rządu.

B. prezydent Hoover

przybył do Poznania

POZNAŃ, 10. 3. Przebywającego dziś o godz. 14.25 pociągiem berlińskim b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera witali na dworcu poznańskim, udekorowanym bogato zielenią i flagami o barwach polskich i amerykańskich, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz reprezentanci instytucyj i organizacyj, świata naukowego i prasy.



HOOVER

O godz. 16 Hoover przybył do Parku Wilsona. Pomnik otoczony był szpalerem ze sztandarami. Hoover złożył u stóp pomnika wieniec o barwach narodowych polsko - amerykańskich Orkiestra odegrała hymn amerykański. Wieczorem odbyło się przyjęcie prez. Hoovera przez JE. Ks. Kardynała Hlonda, następnie w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się akademia, którą zagaił rektor dr. Peretiatkowicz.

O godz. 21 odbył się bankiet w ratuszu, a o godz. 24 prez. Hoover odjechał z dworca letniego do Warszawy

Na karę śmierci

skazano Skwierawskiego

WARSZAWA, 10. 3. Drugi dzień procesu Skwierawskiego rozpoczął się jak poprzednio przy wypełnionej po brzegi sali. Skwierawski utrzymywał się nadal w swojej roli złamanego dochodzeniami psychopaty.

O godz. 15-ej sąd ogłosił wyrok, skazujący Władysława Skwierawskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki zostało zasądzone.

W NIEDZIELĘ PLEBISCYT

W SPRAWIE NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRII

WIEDEŃ, 10.3. Późnym wieczorem wydana została podpisana przez kanclerza Schuschnigga **proklamacja plebiscytu w Austrii, zwracająca się do ludności z wezwaniem wypowiedzenia się w kwestii, czy Austria ma pozostać niemieckim państwem niezależnym, czy nie.**

Plebiscyt ustanowiony został na niedzielę 13 bm. i zarządzony został na podstawie art. 65 konstytucji Dollfussa, postanawiającej, że uprawnieni są do głosowania wszyscy obywatele Austrii, którzy skończyli 24 rok życia Każdy głosujący będzie mógł oddać kartkę z napisem: „tak" lub „nie".

PROKLAMACJA SCHUSCHNIGGA

WIEDEŃ, 10.3. W związku z mową kanclerza zostało urzędowo ogłoszone następujące wezwanie przywódcy „frontu patriotycznego".

Narodzie Austrii"

Po raz pierwszy w historii naszej ojczyzny kierownictwo państwa wzywa, by otwarcie przyznać się do ojczyzny.

Niedziela 13 marca 1938 r. jest dniem referendum ludowego. Wy wszyscy, bez względu na to, do jakiego stanu lub warstwy społecznej należycie, mężczyźni i kobiety wolnej Austrii, będziecie powołani, aby przed całym światem wyrazić swoją wolę.— Będziecie musieli powiedzieć, czy drogą, po której kroczymy, drogą, która oznacza równość społeczną, zaprzeczenie politycznych kłótni, niemiecki spokój wewnętrzny i zewnętrzny oraz politykę pracy, pragniecie kroczyć.

Hasło brzmi: za wolną, niemiecką niepodległą i socjalną, za chrześcijańską i jednolitą Austrię, za spokój i pracę, za równouprawnienie wszystkich, którzy przyznają się do narodu i Austrii.

Oto cel mojej polityki. Dlatego też towarzysze, pokażcie, że również pragniecie poważnie rozpocząć nową erę w interesie ojczyzny. Cały świat powinien widzieć naszą wolę życiową. Dlatego stańcie jak jeden mąż i głosujcie słowem „tak", słowem „Niech życie „front patriotyczny". „Niech żyje Austria!"

PRZEWIDYWANIA LICZBOWE.

WIEDEŃ, 10. 3. Front Patriotyczny liczy, że w plebiscycie zdanie o niepodległości Austrii uzyska większość 65 do 70 proc.

Ataki na min. Poniatowskiego

na sesji budżetowej Min. Rolnictwa

WARSZAWA, 10. 3. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu rozpatrywano budżety Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Komunikacji. Dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa toczyła się w pierwszym rzędzie wokół osoby min. Poniatowskiego, na którego przypuścili atak zgodnie konserwatyści, Niemcy i Ukraińcy, przede wszystkim za wykonywanie reformy rolnej.

REFORMA ROLNA.

Na czoło tych wywodów wysuwa się przemówienie sen. Malskiego. — Stwierdza on, iż skończyły się już czasy, aby można było sprowadzać zagadnienie polityki rolnej przy reformie agrarnej do momentów wyłącznie gospodarczych. Uświadomiona warstwa chłopska stawia wyraźnie postulaty polityczne, chcąc mieć jasną pozycję także w rządzeniu państwem. Mówiąc o atakach na wykonywanie reformy rolnej sen. Malski stwierdza, iż **przykro mu jako Polakowi, że widzi jednolity front, jaki przedstawiają nasi konserwatyści łącznie z Niemcami i Ukraińcami. Każdy hektar, który przechodzi z rąk wielkiej własności do rąk drobnej własności, wywołuje zastrzeżenia konserwatystów zupełnie niezgodne z ich teoretycznymi deklaracjami o pozytywnym stosunku do reformy rolnej.**

W imieniu chłopów sen. Płocek stwierdza, iż polityka min. Poniatowskiego jest dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego, słuszną i przewidującą.

Rolnictwo, nawet grupujące się w organizacjach opozycyjnych, ma duże zaufanie do min. Poniatowskiego, a to że stał się on przedmiotem ataku ambasadorów wąskich interesów klasowych świadczy, że prowadzona przez niego polityka jest słuszna i celowa.

Piękna nieznajoma z pociągu...

Wytworna dama -- złodziejką

Żona handlarza żywym towarem grasowała w pociągach

Przechodzący Krakowsk.m Przedmieściem w Warszawie patrol wywiadowców zaobserwował wytworną, niezwykłej urody kobietę we wspaniałym futrze.

Jednemu z wywiadowców elegancka dama wydała się podejrzana, zbliżył się więc do niej i poprosił o okazanie dowodu osobistego.

Kobieta ofuknęła policjanta oświadczając z cudzoziemskim akcentem, że jest żoną wysokiego urzędnika jednego z zagranicznych poselstw, zamieszkuje w hotelu „Bristol" i jeżeli wywiadowca natychmiast nie oddali się, może mieć z tego tytułu wielkie przykrości.

Mimo tych pogróżek, wywiadowca przewiózł zdenerwowaną damę do komisariatu gdzie ustalono, że rzekomą żoną urzędnika poselstwa

jest 25-letnia Tauba Grosman, z domu Majdet (Smocza 5), niebezpieczna złodziejka międzynarodowa, notowana wielokrotnie w kraju i za granicą.

Grosmanowa poszukiwana była przez policję stołeczną, łódzką, przez kilka sądów grodzkich i prokuratorię.

Zuchwała złodziejka ukrywała się przez dłuższy czas, by uniknąć kary 3-letniego więzienia, na jakie skazana została w ubiegłym roku.

Grasowała ona w pociągach dalekobieżnych. Obdarzona miłą powierzchownością, zawsze wytwornie ubrana bez trudu nawiązywała znajomości z mężczyznami.

Flirt wagonowy kończył się zwykle w hotelu, gdzie Grosmanowa okradała doszczętnie przygodnie poznanych partnerów i ulatniała się bez śladu.

Mąż zuchwałej złodziejki, Jakub Lejb, 30-letni mężczyzna, odsiaduje obecnie karę 15-letniego ciężkiego więzienia na Świętym Krzyżu, skazany za handel żywym towarem. Grosman, wyzyskując swoją miłą prezencję, nawiązywał znajomości z młodymi, pięknymi dziewczętami, które poślubiał i wywoził do Argentyny, gdzie sprzedawał swoje ofiary do lupanarów.

W ciągu dwuletniej zaledwie działalności, Grosman zawarł 47 ślubów i dokonał tyluż tranzakcyj z argentyńskimi domami rozpusty.

Grosmanowa współdziałała z mężem w tych bezecnych łowach na młode dziewczęta, występując zwykle w roli siostry cynicznego handlarza.

Niedoświadczone dziewczęta, zachęcone opiekuńczą rolą rzekomej siostry narzeczonego, z całym zaufaniem powierzały Grosmanowi swój los.

Wreszcie o kryminalnej działalności potwora dowiedziała się policja. Handlarz żywym towarem poniósł surową zasłużoną karę.

W sądzie Grosman całą winę przyjął na siebie, osłaniając w ten sposób godną siebie małżonkę.

Pozbawiona olbrzymich dochodów, czerpanych z handlu żywym towarem Grosmanowa wyspecjalizowała się w zawodzie złodziejskim. Ponieważ na przeszkodzie stało 2-letnie dziecko, wyrafinowana złodziejka bez najmniejszych skrupułów

porzuciła dziecko na ulicy, za co również ścigana jest przez sądy.

Podczas rewizji znaleziono przy niej bilet okrężny 2-lasy na koleje państwowe oraz biżuterię, pochodzącą z kradzieży.

Złodziejkę osadzono w więzieniu.

Żonobójca usiłował zbiec

DO NIEMIEC.

Posterunki graniczne na Śląsku otrzymały wiadomość, że przez zieloną granicę zamierza zbiec do Niemiec 28 letni Mieczysław Gajewski z Radomia, który przed kilku dniami zastrzelił swoją żonę Leokadię posądzając ją o zdradę. Gajewski był już 3 razy karany za kradzieże, a obecne wyszedłszy z więzienia na wolność dowiedział się, że rzekomo żona go zdradzała. Z zemsty zastrzelił ją i zbiegł na teren Śląska, aby stąd dostać się do Niemiec.

Znowu napad bandycki

NA PLEBANIĘ.

Na plebanię ks. proboszcza Czesława Kubaszka w Trąbach pow. Garwolin dokonali napadu trzej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery.

Bandyci sterroryzowali domowników poczem zrabowali broń, naboje, biżuterię oraz około 500 zł. gotówki, poczem zbiegli.

Groźny pożar wsi

POD STANISŁAWOWEM.

Do Stanisławowa nadeszła wiadomość o groźnym pożarze, jaki wybuchł w podmiejskiej wsi Uhrynów Górny pod Stanisławowem. Pożar powstał w jednym z domów chłopskich i wskutek szalejącego wichru przeniósł się na sąsiednie domostwa. Poważne utrudnienie w czasie akcji ratunkowej, którą prowadziły straże pożarne ze Stanisławowa i okolicznych miejscowości, stanowił brak wody. Pastwą ognia padło około 50 zabudowań wraz z inwentarzem.

Rewizja w kwaterze Blüchera

Czy zmierzch najpotężniejszego marszałka Sowietów

LONDYN, 10. 3. Zdaje się, że teraz przychodzi kolej na ostatniego i najpotężniejszego marszałka sowieckiego Blüchera, dowódcę armii wschodnio - azjatyckiej, rządzącego na obszarze większym od Chin.



Blücher

„Daily Express" **donosi, że w ubiegłym tygodniu GPU. przeszukało w Chabarowsku kwaterę Blüchera i zabrało pewne dokumenty oraz aresztowało bliskiego przyjaciela marszałka, niejakiego Wareikisa.**

Wareikisowi, przedstawicielowi partii komunistycznej na Dalekim Wschodzie, zarzuca się, że uprawiał z Rykowem i Bucharinem szpiegostwo na rzecz obcego państwa „Daily Express" zaznacza, że

Wareikis jest pierwszym aresztowanym przez GPU przyjacielem Blüchera.

W całej Rosji sowieckiej pytają się czy i Blücher będzie aresztowany jako antystalinowiec.

Tymczasem krwawy szał w Moskwie nie ustaje. Aresztowano jedenastu funkcjonariuszy sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych, między nimi trzy telefonistki, pod zarzutem sabotażu i trockizmu.

Telefonistkom zarzuca się podsłuchiwanie rozmów telefonicznych Litwinowa i zdradzanie tajemnic państwowych agentom zagranicznym.

W niedługim czasie mają stanąć przed sądem dawni zastępcy komisarza wojny Ruchimowicz i Mukiewicz.

Na froncie politycznym

NAPRAWIACZE I WYZWOLEŃCY CHCĄ MIEĆ GŁOS W OZONIE

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" do Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego ma wejść bardzo duże wybitnych przedstawicieli Obozu „Prawdy" oraz kilku działaczy b. grupy „Wyzwolenia". która podczas wyborów do Sejmu i Senatu wystąpiła ze Stronnictwa Ludowego, a mianowicie: b. pos. Antoni Langer, b. poseł Bardziński, b pos. Koter, b. pos. Stolarski, poseł do obecnego Sejmu, Gertat i wiele innych. Poza sen. Rógiem, b. posłem Noskiem, sen. Malinowskim, którzy już od powstania OZN. pracują czynnie na terenie wsi ma też być uruchomione w pracy terenowej szersze grono b. działaczy „Wyzwolenia". W związku z tymi posunięciami w OZN. w kołach politycznych rozeszła się pogłoska jakoby Obóz Zjednoczenia Narodowego zdecydowany był w przyszłości prowadzić politykę wyłącznie centrową.

ŻYDZI MODLĄ SIĘ ZA UPADEK GOGI

Korespondenci agencji „Kabel" donoszą z terenu Wileńszczyzny, iż od dwuch tygodni w bóżnicach miasteczek wileńskich odprawiane są uroczyste modły dziękczynne w związku z pomyślnym jakoby dla Żydów obrotem sprawy w Rumunii.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

57)

Uderzony nagłą zmianą postawy i twarzy, Vitrac starał się odgadnąć przyczynę, gdy rozległo się gwizdnięcie, które go przejęło dreszczem.

Od strony tarasu odezwała się gwizdawka, przeraźliwie, jak ostrzegający sygnał.

Na ten odgłos Vitrace podskoczył na krześle. Nie przyzwyczajony był słyszeć gwizdania zamiast wołania, jak to czynili niegdyś rozbójnicy w lesie.

Przyjaciele jego Joinville i Cavaroc, a nawet uczeń Skarbonka, byliby mniej zdziwieni bo mieli już sposobność, pierwsi w lasku Bulońskim, drugi w ogrodzie przy ulicy Berton słyszeć jak p. Borodino posługiwał się świstawką dla porozumienia się z woźnicą i służbą.

Synowica musiała też być przyzwyczajona, gdyż najmniejszym ruchem nie zmieniła pozy, a twarz jej łagodna nie wyrażała wcale ani niepokoju, ani nawet zdziwienia.

Nawet nie drgnęła mimowolnie, jak to bywa przy niespodziewanym odgłosie.

Vitrac wyprowadził stąd wniosek, że ten sposób porozumienia używany jest w Rumunii.

Hrabia wstał jednak raptownie i podszedł do okna, ażeby zobaczyć kto sobie pozwolił dać tak rozkazujący sygnał.

Że on gwizdał na służących, to dobrze; ale że któryś ze służących ośmielił się zagwizdać, było to co najmniej dziwne.

Nie miał jednak czasu odkryć winowajcy, bo zanim zdążył wychylić się oknem, drzwi saloniku służącego chwilowo za pracownię Vitracowi, otworzyły się na rozcież i na progu ukazał się jakiś pan, a za nim zbliska jeden ze służących pana Borodino. Pan ten, ubrany czarno, przede wszystkim zdjął grzecznie kapelusz z głowy.

Vitrac, która stał naprzecik niego skłonił się, odpowiadając na ten zbiorowy ukłon i wziął nieznajomego za przyjaciela hrabiego.

Helena, przeciwnie nawet się nie odwróciła, ażeby spojrzeć na gościa, który się tak zjawiał bez żadnego oznajmienia.

Stryj podszedł wprost do intruza, mówiąc z podniesioną w górę głową:

— Co to jest?.. Co to znaczy,.. Nie kazałem nikogo wpuszczać.

Słowa te zwrócone były do lokaja, który pokazywał panu swemu na migi ku wielkiemu zdziwieniu Vitraca.

Osoba, ubrana czarno, sama odpowiedziała.

— Panie — rzekła chłodno — mam rozporządzenie, podpisane przez prokuratora rzeczypospolitej, ażeby przedsięwziąć badanie i przychodzę wykonać rozkaz.

— Panie — przerwał hrabia, bez najmniejszego wzruszenia — jestem cudzoziemcem i nie mam żadnych zatargów z sądami francuskimi. Widocznie zachodzi tu nieporozumienie.

— Nie sądzę. Wszak pan jest hrabia Borodino, poddanym rumuńskim.

— Tak.

— To do pana właśnie mam interes

— W takim razie racz pan przejść ze mną do sąsiedniego pokoju. Widzi pan, że tu sam nie jestem.

Gość nie poruszył się wcale.. Spostrzegł Vitraca siedzącego przed stalugami i wpatrywał się w niego uporczywie.

— Pan pracuje nad portretem mojej synowicy — podchwycił zniecierpliwiony stryj. — Zbyteczne jest, ażeby słyszał, co pan ma mnie do powiedzenia.

— Wszak p. Paweł Vitrac? — zapytał wysłaniec prokuratora.

I na znak potwierdzający artysty, bardzo zdziwionego, że go zna ten człowiek, którego wcale sobie nie przypomniał, jegomość ów podchwycił:

— Obecność pana nie krępuje mnie wcale.

Jednocześnie postąpił krok naprzód i nogą kopnąwszy drzwi, zatrzasnął je przed nosem lokajowi, który przyszedł za nim.

Tym razem hrabia zbladł ze złości i zagrodził sobą drogę przybyszowi, który rzekł do niego chłodno:

— Jeżeli pan chce, ażebym skrócił wizytę, musi pan mnie wysłuchać i odpowiedzieć. Oto rzecz taka: prokurator otrzymał skargę przeciw panu o gwałt na osobie nieletniej.

Twarz pana Borodino wypogodziła się w pogardliwym uśmiechu i rzekł, wzruszając ramionami:

— Bardzo dobrze. Wiem, o czym pan mówi. Ja także widziałem się ze skarżącym. Był tu wczoraj z jakimś podejrzanym jegomościem. Ale jak urzędnik mógł traktować poważnie denuncjacje wariata?

— Myli się pan. Piotr Korduan nie jest wcale wariatem. Piotr Korduan jest pierwszym sternikiem marynarki froncuskiej, weteranem. Wybitne on położył zasługi dla kraju; jest kawalerem legii honorowej i...

d. c. n.

Widmo wojny

narodowościowej w Sowietach

Wśród sensacyjnych szczegółów ujawnionych w toczącym się obecnie w Moskwie procesie opozycyjnego bloku Bucharina — Rykowa bodaj czy nie największe zainteresowanie wzbudzają zdarzenia i fakty z zakresu walk wewnętrznych na tle zagadnienia narodowościowego.



Stalin

Wśród 21 oskarżonych jest 4 przedstawicieli republik narodowościowych: Ukrainiec Hrynko, były długoletni komisarz finansów ZSSR, Białorusin Szarangowicz, były sekretarz komunistycznej partii Białej Rusi oraz dwaj przedstawiciele Uzbekistanu środkowoazjatyckiej republiki sowieckiej — Ikramow i Faisułła Chodzajew.

Już z aktu oskarżenia wynikało, że zagadnienie stosunków narodowościowych odgrywać będzie wielką rolę w procesie moskiewskim. Akt oskarżenia wymieniał bowiem separatystów ukraińskich, białoruskich, gruzińskich, azerbejdżańskich, ormiańskich i uzbeckich, z którymi opozycyjny blok Bucharina nawiązał ścisłą łączność, przyrzekając uznanie samodzielności tych narodów w razie dojścia Bucharina do rządu, wzamian za pomoc żywiołów nacjonalistycznych w walce z dyktaturą Stalina. Zanim jednak doszło do procesu grupy Bucharina, rządy sowieckie rozprawiły się krwawo z nacjonalistami Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu, skazując ich na karę śmierci. Na tle tych represji popełnili samobójstwo przed aresztowaniem premier Ukrainy sowieckiej, Panas Lubczenko i przewodniczący CIK'a republiki białoruskiej Czerwiakow.

Tak więc, jeśli chodzi o republiki narodowościowe są one reprezentowane w ponurym procesie moskiewskim przez Hrynkę, Szarangowicza, Ikramowa i Faisułła Chodżajewa. Zeznania tych oskarżonych, jeśli nawet przyjąć pod uwagę reżyserię stosowaną przez doświadczonych kierowników GPU, odsłaniają niezwykłe napięcie w stosunkach narodowościowych ZSSR. Centralizm rządu moskiewskiego, niwelujący wszelkie odrębności życia poszczególnych narodów wywołał niebezpieczne wrzenie w republikach narodowościowych a ruchy wyzwoleńcze w tych republikach stały się poważną groźbą dla reżimu stalinowskiego. Dlatego też wszystkie rosyjskie grupy opozycyjne, które istnieją lub istniały w państwie Stalina, szukają porozumienia z opozycyjnymi żywiołami nacjonalistycznymi poszczególnych narodów.

Nic też dziwnego, że rządząca grupa Stalina usiłuje w procesie moskiewskim skompromitować ruchy wyzwoleńcze narodów ujarzmionych przez czerwoną Moskwę. Z tej bowiem strony grozi dyktaturze stalinowskiej poważne niebezpieczeństwo i komplikacje polityczne. Przypomnieć należy, że liczba rdzennych Rosjan w ZSSR nie przekracza 51 proc. ogółu ludności. Około 49 proc. ludności stanowią te właśnie narody ujarzmione, nie-rosyjskie, narody których nic nie łączy z moskiewską komuną i z państwem rosyjskim, narody podbite przez czerwoną Moskwę przy pomocy masowych rzezi, gwałtów inwazji czerwonej armii i okrucieństw GPU. Proces moskiewski świadczy dobitnie o wzmagających się ruchach wyzwoleńczych tych narodów. Widmo wojny narodowościowej w Sowietach rysuje się z coraz większą wyrazistością.

Czy jesteś członkiem LOPP.

Gest kurtuazji Il Duce...

Przejażdżka samolotem pilotowanym przez Mussoliniego

nad osuszonymi terenami błot pontyjskich

Sensacją onegdajszego dnia pobytu min. Becka w Rzymie stał się niezwykły gest kurtuazji Mussoliniego.

W chwili gdy dobiegała końca wizyta ministra Becka w Guidonii, słynnym mieście lotników, położonym o kilkanaście kilometrów od Rzymu,

przybył niespodziewanie Duce i zaprosił ministra na przeszło godzinną przejażdżkę samolotem, który sam pilotował

Program dnia tego nie przewidywał a dotąd Mussolini tylko jeden raz zaprosił zagranicznego gościa na tego rodzaju spacer w powietrzu.

Mussolini przybył ubrany w brązowe ubranie i takiż kapelusz. Min. Beck wsiadł do jego samochodu i obaj pojechali na lotnisko, gdzie wielki biały samolot Mussoliniego był gotowy do startu.

Duce nałożył skórzaną kurtkę i hełm skórzany, po czym zajął miejsce w kabinie pilota, a min. Beck obok niego.

Poza tym wsiedli jeszcze do samolotu gen. Valle, wicemin. b. ambasador w Warszawie. Bastianini, dyr. Potocki i attache wojskowy w Rzymie mjr Niewęgłowski.

Samolot Mussoliniego to wielki biały trzymotorowiec „Savoia-Marchetti 73" na 16 miejsc. Mussolini, będąc zapalonym pilotem, lata bardzo często i zawsze sam pilotuje.

Celem wycieczki były nowe miasta powstałe na osuszonych w ostatnich latach błotach pontyjskich. Jest to jedno z tych wielkich dzieł które stanowią przedmiot dumy faszystowskiej Italii.

Duce pokazał min. Beckowi z lotu ptaka miasta Littoria, Sabaudia i inne i w ogóle całą nową prowincję, która powstała tam, gdzie jeszcze przed paru laty rządziła wszechładnie śmiertelna malaria.

Dziesiątki tysięcy osuszonych hektarów, 215 tys. mieszkańców tej nowej prowincji, 6 miliardów lirów wydanych na te roboty publiczne — oto cyfry świadczące o gigantycznym wysiłku, dokonanym przez Włochy Mussoliniego.

Wydarcie błotom tych tysięcy hektarów jest oczywiście specjalnie ciekawe dla Polaków, mających te same co Włochy problemy przeludnienia.

Jak trafnie zauważył min. Bastianini w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej — Polska i Włochy są jedynymi krajami w Europie, w których powstają nowe miasta.

Pokazawszy z wysokości 500 metrów nowe miasta włoskie, a następnie historyczną Ostię, port starożytnego Rzymu, Mussolini skierował samolot nad morze, a następnie przeleciawszy nad Rzymem, powrócił o godz. 15 m. 26 z min Beckiem do Guidonii,



Minister Beck i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, podczas konferencji w pałacu Chigi w Rzymie.

Min. Ciano

PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Po powrocie do Rzymu, odbyła się ostatnio godzinna rozmowa min. Becka z hr. Ciano, po czym wieczorem ogłoszony został wspólny komunikat treści następującej:

W kilkakrotnych serdecznych rozmowach, jakie Duce i minister spraw zagranicznych hr. Ciano mieli z ministrem spraw zagranicznych Polski płk. Beckiem, dokonano przyjacielskiego przeglądu rozmaitych problemów polityki ogólnej oraz dotyczących obu krajów, przy czym stwierdzono ku wzajemnemu zadowoleniu zbieżność poglądów obu rządów. Postanowiono kontynuować wymianę informacyj i punktów widzenia i rozwoju na polu politycznym ekonomicznym i kulturalnym dzieła szczerej i serdecznej współpracy między Włochami a Polską, na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju

Kontakt osobisty, o którym mówi komunikat, będzie podtrzymywany, gdyż min. Beck zaprosił min. Ciano do Polski i zapewne już w najbliższych miesiącach włoski minister spraw zagranicznych przybędzie do Warszawy.

Wczoraj w południe min. Beck opuścił Rzym, udając się na kilka dni do Neapolu.

Sobowtóry Stalina

Osobliwa przygoda wiedeńskiego lekarza

Budapeszteński dziennik „Uj Magyarsag" zamieścił osobliwą historię podróży profesora Wenkenbacha do Moskwy, dokąd wezwano swego czasu znakomitego internistę wiedeńskiego dla zbadania stanu zdrowia Stalina. Nagabywany kilkakrotnie przez dyplomatów sowieckich profesor Wenkenbach ociągał się jednak z jazdą do Moskwy, aż wreszcie ustąpił i udał się samolotem do stolicy ZSRR.

W jakiś czas po powrocie profesora **zaczęto opowiadać sobie w kołach lekarskich Wiednia osobliwą historię wizyty prof. Wenkenbacha w Kremlu.**

Otóż po przybyciu profesora do Moskwy zakomunikowano mu, że chodzi o zbadanie pięciu osób. Wenkenbach zdumiony zauważył, że mowa była przecież tylko o Stalinie. Na to odpowiedziano mu, kładąc nacisk na dyskrecję, iż między tymi pięcioma osobami, które zbada, będzie się znajdował Stalin, profesor zaś proszony jest o wydanie piśmiennego zaświadczenia o stanie zdrowia każdej z pięciu zbadanych osób. Profesor nie bardzo rozumiał o co chodzi właściwie, ale — rad nie rad — musiał zastosować się do osobliwej prośby.

Zorientował się w sytuacji dopiero wtedy, gdy ujrzał przed sobą wszystkich pacjentów w liczbie pięciu Ku wielkiemu zdumieniu profesora okazało się, iż wszyscy jak byli — wyobrażali Stalina!

Wszyscy podobni do siebie, jakby byli bliźniakami. Jak dodaje od siebie „Uj Magyarsag", schowanie Stalina wśród czterech sobowtórów miało prawdopodobnie na celu zapobiec możliwości przedostania się zagranicę informacji o istotnym stanie zdrowia Stalina.

Kongres CZG.

W KRAKOWIE.

W dniach 26 i 27 bm. będzie obradował w Krakowie kongres Centralnego Związku Górników. Do organizacji tej należy znaczna większość robotników z kopalni węgla, nafty, soli, rudy żelaznej i kamieniołomów. Uchodzi za rzecz pewną, że kierownictwo związku pozostanie nadal w rękach b. posła J Stańczyka, jako sekretarza generalnego, natomiast znamiennym jest przeniesienie siedziby zarządu głównego z Krakowa do Katowic.



Z KLUBU PARLAMENTARNEGO OZN.

Reprodukujemy podobiznę sen. Stefana Dąbkowskiego, przewodniczącego klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, który złożył w senacie imieniem klubu deklarację programową.

Budżet m. Będzina na 1938-39 rok
wynosi 1.999.650 zł.

Zarząd miejski w Będzinie opracował już nowy preliminarz budżetowy na rok 1938—39.

Wydatki zwyczajne nowoopracowanegou bdżetu wynoszą 1.199.850 zł., wydatki nadzwyczajne — 744.671 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki są większe o 109 tysięcy zł.

Dochody zwyczajne wynoszą — 1.357.420 zł. (większe o 140 tys. zł.) i nadzwyczajne 586.901 zł. Razem: 1.944.321.

Na oświatę w nowym budżecie preliminowano 215.848 zł. w tym około 80 tysięcy na budowę szkoły pow wsz. na Ksawerze.

Na wydatki związane ze zdrowiem publicznym preliminowano 199.766 zł. na opiekę społeczną 188.855 zł., na drogi place — 100.106 zł. oraz na regulację Przemszy 472.000 zł.

Komitet obchodu imienin
Marsz. J. Piłsudskiego i Marsz. Śmigłego-Rydza w Dąbrowie

W Dąbrowie w lokalu Zw. Legionistów odbyło się zebranie komitetu uczczenia imienin Marszałka Polski J. Piłsudskiego i Marsz. Śmigłego — Rydza.

Zagaił zebranie prezes Zw. Legionistów p. Jan Szary, prosząc na przewodniczącego zebrania p. A. Kałkowskiego — prezesa miejscowego OZN. na sekretarza p. S. Łakomika.

Przy omawianiu program uroczystości wyłoniła się dyskusja w której zabiera io głos szereg mówców i postanowiono ustalić program następujący:.

W dniu 17 bm. przejdzie ulicami miasta Dąbrowy capstrzyk wszystkich organizacyj półwojskowych i stowarzyszeń ze sztandarami, na czele z orkiestrą.

W dniu 19 bm. w godzinach rannych odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, wieczorem zaś w sali Resursy odbędzie się akademia.

Po ustaleniu powyższego programu z pośród zebranych wyłonił się komitet wskładzie następujących osób: Przewodnicząca Komitetu—p. Janina Berbecka. sekretarz — p. S. Łakomk, oraz członkowie: pp. Bem, Bugajska Januszówna. Jędrusik J., Kałkowski, Klębek, W. Koralewski W. Kuźniak. prof. Gazikowski. Laskiewicz. Przybylakowa, Rabenda, Romanowicz., Szary. R. Świątek, Trzęsimiech, Trzęsimiechowa, dyr. Wasilewski, Ignacz. Wachała. Walewski, Zając, Zgadzaj, Żarska i Żurwiecki.

Ś. p. Józef Dobrowolski

W dniu 7 bm. zmarł w Warszawie przeżywszy lat 80 b. obywatel m. Sosnowca, założyciel Cechu Wędliniarsko - Rzeźniczego w Sosnowcu śp. Józef Dobrowolski.

Zmarły był ojcem znanego sportowca polskiego mjr. Władysława Dobrowolskiego, który przez szereg lat prowadził gimnastykę przez radio. W Sosnowcu pozostawił Zmarły dwóch synów: Adama Dobrowolskiego który jest znanym kupcem eksporterem i Józefa urzędnika Ub. Społ.

Wieść o śmierci śp. Józefa Dobrowolskiego odbiła się żałobnym echem wśród tych, którzy go znali i cenili.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

—oOo—

Nowy cmentarz
W BĘDZINIE.

Będzin posiada dwa cmentarze umarłych. Jeden z nich istnieje już z górą 100 lat drugi zaś około 50 lat.

Obecnie te dwa cmentarze okazały się już za szczupłe. W związku z tym w projekcie jest urządzenie cmentarza w Małobądzu w sąsiedztwie istniejącego cmentarza pogońskiego.

Wyjaśnienie inspektoratu
w sprawie zranienia ucznia w Niwce

Z inspektoratu szkolnego otrzymaliśmy poniższe pismo:

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie Zagłębia oraz za miejscowej o zranieniu nożem ucznia szkoły powszechnej w Niwce, Kałwy przez jego kolegę Kabałę. Inspektorat Szkolny po zbadaniu tej sprawy stwierdza, że uderzenie nożem było przypadkowe i mimowolne, a rana lekka i powierzchowna. Uczeń Kałwa uczęszcza do szkoły po dwudniowej przerwie.

Notatka o takiej treści ukazała się widocznie wskutek zbiegu okoliczności i nieporozumienia. W tym samym bowiem czasie na kolonii „Orion", sąsiadującej z Niwką, został w bójce pchnięty nożem Władysław Duch którego w stanie groźnym karetka pogotowia zawiozła do szpitala w Sosnowcu.

Tą samą karetką został odesłany do zbadania i uczeń Kałwa Henryk. Stąd widocznie powstała wersja o ciężkim zranieniu chłopca.

Inspektor szkolny:
Stanisław Luchowiec.

Tragedia na tle miłosnym
Zakochany usiłował otruć narzeczoną i siebie

W Wodzisławiu pod Jędrzejowem usiłował otruć swoją narzeczoną, a później siebie Bogdan Nowak.

Nowak dolał do szklanki wina kwasu solnego, zmuszając swą narzeczoną 18-letnią Stanisławę Habińską, siłą do wypicia trucizny.

Gdy Habińska zacisnąwszy zęby, poczęła się szamotać. Nowak sam wypił wino z kwasem solnym.

Nowaka w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala w Jędrzejowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Powodem rozpaczliwego kroku Nowaka był sprzeciw jego ojca na ożenek przed ukończeniem służby wojskowej.

Ciekawy odczyt
W SIEWIERZU.

W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 4 po południu w sali domu ludowego w Siewierzu na zaproszenie miejscowego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet poseł inż. Zygmunt Sowiński wygłosi ciekawy odczyt na temat „Obecna sytuacja gospodarcza Polski".

Wstęp na odczyt bezpłatny, to też organizatorzy proszą o jak najliczniejsze przybycie.

Ingres nowego proboszcza
W KLIMONTOWIE.

W Klimontowie utworzona została nowa parafia kościelna. Proboszczem tej nowej parafii został mianowany ks. Czesław Drożdż, były wikariusz parafii św. Tomasza na Pogoni, a ostatnio wikariusz parafii w Radomiu.

Ingres nowego proboszcza w Klimontowie odbędzie się dnia 13 tj. w niedzielę.

Teatr zostanie utrzymany
Uchwała zarządu miejskiego w Sosnowcu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym rozpatrywano sprawę listu dyr. teatru Gołaszewskiego, w którym

prosi on o pozwolenie wcześniejszego zakończenia sezonu teatralnego ze względu na swą chorobę.

O sprawie tej pisaliśmy wczoraj w „Drzazgach"

Jak się dowiadujemy zarząd miejski nie zgodził się na propozycję dyr. Gołaszewskiego wcześniejszego zakończenia sezonu teatralnego.

Zarząd pokreślił, że sezon musi być zakończony w tym samym terminie co w latach ubiegłych.

Projekt więc pozbawienia mieszkańców Zagłębia jedynej kulturalnej rozrywki został tym samym odrzucony.

Drzazgi
KAPITAŁ

W każdym większym mieście, w którym skupia się życie towarzyskie kursują bardzo często różnego rodzaju plotki i ploteczki, mniej lub więcej prawdopodobne.

Otóż do naszej redakcji nadeszła wiadomość, że poseł J. Kaczkowski— prezydent m. Sosnowca ma opuścić nasz gród, przenosząc się do Warszawy, gdzie obejmuje wysokie stanowisko naczelnego dyrektora głównego biura Funduszu Pracy.

Mówią, że w każdej plotce jest część prawdy, tecz ile jest w tej — wkrótce się dowiemy.

* * *

Głośną również jest sprawa, że dyrekcja Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, która ma swoją siedzibę w Sosnowcu, chcąc zabezpieczyć fundusz emerytalne (przekraczają one milion złotych) — finalizuje sprawę nabycia dwuch dużych domów: jednego przy ul. Warszawskiej nr. 6 (dom p. Mrokowskiej) za sumę 400 tysięcy złotych i drugi przy zbiegu ulic Dębińskiej i Piłsudskiego (dom p. Malinowskich) za sumę 300 tysięcy zł.

Czy podobna lokata kapitału emerytalnego okaże się dobra — dziś trudno przewidzieć.

Może lepiej byłoby lokować kapitał w sposób bardziej płynny, co przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego w Zagłębiu?

W związku z tym dowiadujemy się również, że istnieje projekt udzielenia miastu przez Kasę Bratnią większej pożyczki na budowę rzeźni miejskiej w Sosnowcu. *Oski.*

—oOo—

Przy głośniku

JUŻ PRZESZŁO 100,000 ODPOWIEDZI.

Ostatnie dni wielkiego zimowego konkursu Polskiego Radia przynoszą wzrastające ilości odpowiedzi ze wszystkich stron kraju. Dotychczas pod adresem Polskiego Radia w Warszawie napłynęło przeszło 100.000 kuponów konkursowych.

Liczba nadsyłanych kuponów będzie z pewnością rosła. zważywszy. że 12 bm. upływa ostateczny termin przesyłania kuponów drogą pocztową.

Kto zatym chce jeszcze uczestniczyć w podziale cennych i licznych nagród, wśród których pierwsze miejsce zajmuje wspaniała limuzyna „Chevrolet", niech wypełni kupon konkursowy, podany w 10 numerze tygodnika „Antena" z dn. 6 marca b. r. i prześle kupon ten pocztą w zaklejonej kopercie pod adresem: Polskie Radio, Wielki Konkurs Zimowy, Mazowiecka 5, Warszawa I.

Poza limuzyną „Chevrolet" wśród nagród są: bezpłatne podróże zagraniczne do Paryża, Wednia i Grecji. rowery, kajaki, palta, kapelusze książki itp.

Z DZIEJÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Dziś o godz. 17.00 dr. Janina Bergerówna wygłosi felieton pt. „Z dizejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce". Mało kto wie o genezie i rozwoju instytucji społecznych w Polsce. Inaczej niż obecnie musiały one wyglądać w Polsce przedrozbiorowej. Jak się tą sprawa przedstawiała dawniej. poinformuje słuchaczy pogadanka radiowa.

RENESANS DAWNCH UTWORÓW FORTEPIANOWYCH.

Dziś o godz. 17.15 odbędzie się w radio koncert utworów fortepianowych na cztery ręce. Ten bardzo miły i wartościowy rodzaj domowego muzykowania poszedł ostatnio nieco w zapomnienie.

Na tym odcinku literatury muzycznej do najcenniejszych pozycyj należą utwory Dworzaka. Usłysymy je w audycji radiowej jako dwie „Legendy" w wykonaniu pp. J. Lefelda i I. Rosenbauma. Poza tym w programe figurują utwory Jansena i Hummla. Wszystkie te utwory będą wykonane w Polskim Radio po raz pierwszy.

Na froncie pracy

Główny inspektor pracy Klott w Zagłębiu

odbędzie konferencje z przemysłowcami i związkami zawodowymi

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego główny inspektor pracy dyr. Klott.

Przyjazd inspektora Klotta związany jest z sytuacją w przemyśle węglowym Zagłębia, gdzie jak pisaliśmy stosowane są coraz częściej świętówki i urlopy turnusowe.

Sprawy te budzą zaniepokojenie wśród robotników.

Insp. Klott odbędzie w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencje z przemysłowcami i przedstawicielami związków robotniczych.

w sprawie nowych płac i zawarcia umowy zbiorowej, obowiązującej od 1 kwietnia rb

Jak donosiliśmy niedawno, delegaci cementowni „Wiek" wrócili w ub. tygodniu z Warszawy z niczym, gdyż pertraktacje nie dały żadnego wyniku.

Na wysunięte przez delegatów żądania podwyżki około 35 proc. zarząd fabryki skłonny był dać najwyżej 9 proc.

Z obecnego wezwania delegatów do Warszawy należy wnioskować, że zarząd fabryki pójdzie na większe ustępstwa.

61 robotników
PRZYJĘTYCH DO HUTY KATARZYNA.

W dniu 8 bm. zarząd huty „Katarzyna" w Sosnowcu przyjął do pracy 61 robotników z pośród tych, którzy byli zredukowani w grudniu 1937 r.

Sprawa podwyżki płac
W CEMENTOWNI „WIEK".

Delegaci robotników fabr. cementu Wiek w Ogrodzieńcu otrzymał z głównego zarządu tej fabryki z Warszawy zaproszenie do ponownego przyjazdu do Warszawy dla kontynuowania pertraktacji

Młodociani złodzieje wyrwali
przechodzącej kobiecie torebkę

Przez policję dąbrowską zostali zatrzymani onegdaj 14-letni Alfred Kubiczek, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Dąbrowskiego 17 i Zdzisław Cudak, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 20.

Obaj młodociani złodzieje wyrwali z ręki przechodzącej ulicą Marii Zygulskiej torebkę z zawartością 2 zł. Torebkę odebrano, a obu zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

* * *

Również onegdaj w kinie „Ars" w Dąbrowie zatrzymany został 17-letni Władysław Karbownik, który w październiku 1937 r. zbiegł z domu poprawczego w Studzieńcu.

Karbownika odstawiono z powrotem do Studzieńca.

Zmiana rozkładu jazdy
Tramw. Elektr. Zagł. Dąbrowsk.

Z dniem 14 marca 1938 r. zostają wprowadzone następujące zmiany:

I. Tramwaj z Milowic, zamiast o godz. 06.50, będzie odchodził o godz. 06.47. Z przystanku 3-go Maja odejdzie dalej w kierunku Okrzei normalnie t. zn. o godzinie 06.56.

I.. Pierwszy tramwaj z remizy w kierunku Dąbrowy Górniczej będzie odchodził o godz. 04.15, zamiast 03.56. Odjazd z Redenu 04.30, zamiast 04.05. przyjazd do Sosnowca 05.05, zamiast 04.40 i dalej już normalnie t. zn. odjazd z Sosnowca o godz. 05.05.

Biuro Ruchu
Tramw. Elektr. Zagł. Dąbr.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH.** Prezydium sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZFP. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17 a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

— **ZAPISY DO SEKCJI SYMFONICZNEJ.** Dnia 12 bm. o godz. 18 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji symfonicznej przy oddziale związku strzeleckiego w Dąbowej Górze w świetlicy przy ulicy Lipowej nr. 7. Jednocześnie sekcja symfoniczna pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego Bogusława, organizuje lekcję muzyki na dowolnych instrumentach. Zapisy przyjmuje sekretariat tow przyjaciół Z. S. we wtorki, środy i piątki w godzinach od 18 do 20 do dnia 31 bm. włącznie.

— **ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE** podaje do wiadomości członków, że ze względu na zbliżający się termin zmiany kart kontroli opłat na rok 1938, jak również nowych rejestracji motocykli oraz uzyskania prawa jazdy, przyjmuje zgłoszenia na załatwienie powyższych spraw do dnia 15 bm. Członkowie którzy nie mają załatwionych tych formalności, zechcą się zgłaszać do sekretariatu klubu w terminie wyżej podanym codziennie od godziny 19-ej

— **WYJAŚNIENIE.** P. Jakub Traub zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Targowej prosi nas o wyjaśnienie, że nie ma nic wspólnego z Jakubem Traubem o którym pisaliśmy w felietonie sądowym pt. „Awantura w kawiarni".

—888888—

Nowy zarząd
KLUBU MOTOCYKLOWEGO w DĄBRÓWIE.

Odbyło się walne zebranie członków klubu motocyklowego w Dąbrowie, na którym powołano na rok 1938 zarząd w następującym składzie pp.: prezes zarządu Jan Zając, wiceprezes Adam Jackiewicz, sekretarz Jan Rybicki, skarbnik Wiktor Scyzoryk, gospodarz Otto Lange zastępca gospodarza Stanisław Wądecki pierwszy kapitan sportowy Stanisław Piaskowski, drugi kapitan sportowy Edward Kalarus. Komisja rewizyjna pp.: Molicki Ludwik, Masło Aleksander, de Valliere Lucjan. Sąd honorowy pp.: Schönborn Sławomir, Masquelier Charles. Witkowski Stefan.

——XX——

Stadion czeladzki
DOPROWADZONY ZOSTANIE DO PORZĄDKU.

Przed kilku dniami poruszaliśmy sprawę ogrodzenia stadionu sportowego w Czeladzi, który znalazł się w godnym pożałowania stanie.

Sprawą oparkanienia zainteresował się bliżej zarząd miejski, towarzystwo Saturn oraz kluby czeladzkie.

Na konferencji postanowiono wspólnymi siłami uporządkować stadion.

Dzięki dużemu zrozumieniu tow Saturn, a przede wszystkim dyr. Przedpełskiego miasto otrzyma z cementowni wojkowickiej znaczną ilość cementu, kamień i uzbrojenie z których to materiałów zrobi się trwałe ogrodzenie.

Magistrat przyznał na ten cel robociznę zaś CKS. odda pod stadion dzierżawione przez siebie tereny t. zw. Książą górkę

Roboty przy ogrodzeniu wszczęte będą niebawem. Parkan będzie miał około 800 mtr. długości.

Wiadomości bieżące

Piątek 11 Marzec	Dziś: Konstantego Jutro: Grzegorza Wschód słońca: 6,02 Zachód słońca: 17,31

OD WYDAWNICTWA

Ostatnio, jak zresztą Czytelnicy niewątpliwie zauważyli przeprowadziliśmy w piśmie naszym ulepszenia techniczne Między innymi sprowadziliśmy nowe czcionki tytułowe i powiększyliśmy serwis ilustracyjny.

Obecnie, nie licząc się ze znacznymi kosztami zamówiliśmy specjalny serwis karykatur wybitnych osobistości, odgrywających poważną rolę w polityce światowej oraz znanych osobistości w Polsce.

Karykatury te zamieszczane będą wraz z aktualnymi artykułami. Ponadto Wydawnictwo przygotowuje wielką niespodziankę dla swych Czytelników. O czym pisać będziemy obszernie w niedługim czasie.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Grodźcu — sala domu strażackiego o godz. 20 „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w składzie p. Bednarka.

W sobotę o godz. 20.30 — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 i wieczorem o godz. 20.30 — gościnne występy Stanisława Sielańskiego w farsie pt. „Hiszpańska mucha".

DOBRE SAMOPOCZUCIE

zależy od dobrego stanu zębów, o które każdy powinien dbać. Należy stale pielęgnować zarówno zęby, jak i jamę ustną. Kto codziennie pielęgnuje zęby **Odolem,** utrzyma je zdrowe aż do późnej starości.

— **WALNE ZEBRANIE.** Zarząd zw. rezerwistów koła Sosnowiec — Sielec zawiadamia, że roczne walne zebranie członków Koła, które miało się odbyć w dniu 20 ub. m. odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 10 w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW W CZELADZI** odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 9.30 punktualnie w lokalu własnym przy ul. Staszica. Na porządku obrad. sprawozdania i wybory nowych władz związku.

— **DRUGI POKAZ PRZYRZĄDZANIA RYB MORSKICH.** Dziś o godz. 16 (punktualnie) w lokalu Elektrowni (Deblińska 1) w Sosnowcu odbędzie się pokaz wykwintnych dań z ryb morskich. Pokaz prowadzić będzie kucharz p. Syput. Cena pokazu 1 zł. dla członków Zw P. D. 75 gr.

Z Olkusza

(o) **STRZAŁY DO WĘGLOKRADÓW.** W czasie biegu pociągu towarowego z węglem pomiędzy st. Bukowno — Olkusz wskoczyło na wagon dwuch sprawców, wyrzucając węgiel z wagonu na tor kolejowy. Eskortujący pociąg strażnik kolejowy Jan Mazur, dał kilka strzałów w kierunku złodziei, zmuszając ich w ten sposób do ucieczki.

(o) **WYJAZD DYR. BEREZOWSKIEGO Z OLKUSZA.** Przed kilku dniami opuścił Olkusz dyrektor miejscowego państw. gimnazjum męskiego p. Mieczysław Berezowski, przeniesiony na takie samo stanowisko do gimnazjum w Brzesku koło Krakowa.

Zastępstwo dyrektora gimnazjum objął ogólnie szanowany i lubiany przez uczniów, jak społeczeństwo olkuskie p. prof. Michał Mitka.

Propaganda idei L. M. i K.
w Czeladzi

Dnia 16 bm. o godz. 18 w sali kina „Czary" odbędzie się walne zebranie członków Ligi morskiej i kolonialnej w Czeladzi na którym po obradach o godz. 19 dyr. M. Fankiewicz z Warszawy wygłosi interesujący i aktualny odczyt na temat morsko — kolonialny. Wejście bezpłatne.

Tego samego dnia o godz. 20 sekcja sceniczna drażyn sanitarnych w Czeladzi odegra w sali kina „Czary" dwie sztuki „Przybłęda" w 2 aktach i „Generalna próba" w jednym akcie

(o) **Z L. M. i K. w SŁAWKOWIE.** Urządzony przez sławkowską L. M. i K. w willi dr. Niepielskiego w Sławkowie „śledzik" przyniósł czystego zysku zł. 27 które przeznaczono na budowę ścigacza. Zabawa była w dobrym tonie i zgromadziła inteligencję sławkowską i okolicy.

Ruchliwy oddział LM i K. w Sławkowie urządza w najbliższym czasie obchód „Dni kolonjalnych". Program obchodu ustalony zostanie na zebraniu w dniu 14 bm.

(o) **ZŁODZIEJKI I TRZY PASERKI PRZED SĄDEM. Za kradzież bieliny i** nakrycia stołowego na szkodę p. Stanisławy Kurowskiej w Wolbromiu, sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał znaną złodziejkę, Mirosławę Sowa z Wolbromia — na 3 lata więzienia. ora paserki: Bronisławę Stachurową z Wolbromia i Justynę Gajewską z Katowic — po 9 mesięcy więzienia i pasera, Józefa Machajskiego z Wolbromia — na 2 lata więzienia.

Sowa i Stachurowa odpowiadały z więzienia.

(o) **ROZPRAWA O GRANICĘ NA ŁĄCE.** W lecie ubiegłego roku na łące k. Sławkowa wynikła bójk ao granicę pomiędzy mieszkańcami wioski Niwa (gb Sławkow) Magdaleną Materkową, oraz Janem Krupą i Janem Sewastianem. Obydwaj mężczyźni pobili dotkliwie Materkową. doznała m. in. złamania ręki.

Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Sewatsiana i Krupę po roku więzienia.

———oOo———

Z Zawiercia

Zebranie LMK.
W ZAWIERCIU.

Dziś o godz. 19 w sali rady miejskiej odbędzie się walne doroczne zebranie miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie i wybór prezydium, przyjęcie protokułu z poprzedniego zebrania, przyjęcie rocznego sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, uchwalenie planu prac na rok 1938, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938, wybór zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na ziazdy, wolne wnioski. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Kamieniołomy w Zagnańsku
pracują całą parą

W związku z szeroko zakreślonym planem tegorocznych robót drogowych które rozpoczną się z dniem 1 kwietnia br Państwowe Kamieniołomy w Zagnańsku przystąpiły już obecnie do wzmożonej produkcji różnych sortymentów materiałów kamiennych oraz do produkcji na większą skalę niż w latach ub. masy biturnicznej. służącej do budowy dróg o ulepszonej nawierzchni. Budowa dróg o takiej nawierzchni rozpocznie się z wiosną br. w COP. W związku z tymi pracami Kamieniołomy zatrudniają w chwili obecnej ponad 600 robotników. W najbliższym czasie przyjętych zostanie do pracy jeszcze około 200 robotników.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ NA WYSTAWIE SZWEDZKIEJ.

Marsz. Polski Edward Śmigły Rydz zwiedza wystawę szwedzkiego przemysłu artystycznego, urządzoną w salonach instytutu propagandy sztuki w Warszawie.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 11 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Kukułka audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorym. 16.15 Koncert ork. wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Z dziejów opieki społecznej pogadanka. 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni Lis Przechora. 19.30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej z Łodzi. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny wyk ork. Filharmonii Warszawskiej. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KATOWICE

Piątek 11 marca.

11.40 Płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert muzyki polskiej płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe.. 14.35 Muzyka rosyjska płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 Ogrodnik Śląski. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 12 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.60 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.50 Pogadnaka aktualna. 17.00 Humor rzymski felieton. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Frasquita operetka w 3 aktach Franciszka Lehara. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.00 Skecze Feliksa Zandlera ze Lwowa. 22.15 Piosenki duety i ballady przy gitarze. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Ofiara na ochronki
W KROMOŁOWIE ROKITNIE.

Powiatowa instruktorka kół gospodyń wiejskich powiatu zawierciańskiego p. Halina Mianowska przeznaczyła po 10 zł na ochronki prowadzone przez K. G. W. w Kromołowie i Rokitnie Szlacheckim, jako nieprzyjętą należność, pozostawioną jej przez p. Bronisławę Figlównę z Kielc, jako rekompensatę za pobyt u niej w Zawierciu.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

81)

— Niech mi panie wybaczą, że działać będę bez ogródek, ale czas nagli niebezpieczeństwo grozi... Należałoby uprzedzić pana de Chantouvert bezzwłocznie.

Ze drżenia jako wstrząsał obiema kobietami Didier zobaczył, że mu się podstęp udał.

Gdyby pani Lardinois była sama byłaby straciła głowę; lecz Adrianna była silniejszą.

— Co za niebezpieczeństwo, proszę pana? — spytała, nieco przychodząc do siebie.

— Wytłumaczyłbym to panu de Chantouvert, gdybym się mógł z nim zobaczyć; ale nie znam jego adresu.

— Ani my również — oświadczyła żywo Adrianna—ale powiedz pan nam jakie niebezpieczeńtswo grozi Danielowi, ażebyśmy mogły go uprzedzić.. jeżeli przyjdzie tu dziś... co bardzo prawdopodobne...

Didier wiedział, że Lardinois zabronił formalnie Danielowi bywać w jego domu.

Adrianna mówiąc, że nań czeka kłamała, więc ona znała tajemnice brata. trzeba zatem tylko ją z niej wydobyć.

— Dobrze — odrzekł Didier — przede wszystkim z góry proszę, ażebyście mi panie wybaczyły, ale powiem paniom to, o czym się dowiedziałem wsądzie, dzięki pewnej gadatliwości. Daniela oskarżają o to, że jest wspólnikiem Marcyale Desroches. Jeżeli zaś nie są pewni zupełnie jego wspólnictwa co do owego morderstwa natomiast pewni są całkiem, że to Daniel ułatwił ucieczkę swemu przyjacielowi, co ze względu na charakter Daniela nie byłoby wcale dziwnym...

Pani Lardinois się śmuała.

Adrianna zaś odezwała się:

— Jeżeli o to tylko chodzi, to proszę pana, Daniel potrafi się obronić.

— Przepraszam panią, ale sędziowie, którzy nie znają pana de Chantouvert tak jak my go znamy, prawdopodobnie zgoła nie będą tak pobłażliwymi; lękać się należy, ażeby zbyt surowo nie ukarali tej lekkomyślności pomimo cechującej ją rycerskości; dlatego czułem się w obowiązku uprzedzić nieszczęście, gdyby czas był po temu... Zdaje się, że wiedzą gdzie się ukrywa Marcyal i agenci policji tajnej wysłani zostali ażeby go aresztować, a jednocześnie poszukują i Daniela i czy pozostanie on w Paryżu czy się uda z powrotem do swego przyjaciela lada dzień będzie aresztowany.

Didier wstał i przed odejściem dodał, rękę kładąc na piersi:

— Powtarzam paniom, uważałem to sobie za obowiązek. Jakkolwiek nienawiścią nieubłaganą prześladuję nędznika, który zatruł życie mej kuzynce, nie mogę zapomnieć, żeście panie były zawsze najlepszymi przyjaciółkami mojej ciotki i Izabeli i chciałem paniom dowieść, że w naszej rodzinie wdzięczność nie jest czczym słówkiem.

Po tym odszedł, żadna z kobiet nie miała siły go odprowadzić.

Połączył się z Lardinoisem i Kalikstem, którzy oczekiwali go na rogu bulwaru św. Dionizego i powitał ich ruchem tryumfalnym.

— Wszystko doskonale odgadłem. Panie te znają z pewnością tajemnice Daniela; pozostawiłem je przygnębione, jak przewidywałem. Przysiągłbym że w tej chwili piszą do pańskiego pasierba... Panie Lardinois, nam potrzeba koniecznie dostać ten list!

— U! do licha! — wybąkał Lardinois — to drażliwe... List?..

— Czyżbybyś się bał swej córki?

— Ja miałbym się bać?.. Bać takiej smarkatej... Także dobre... Ale co list to list!..

— Jeżeli się pan cofa, tym gorzej dla pana, ja się w to już nie mieszam — oświadczył cynicznie Didier. — Ale w takim razie lepiej byś pan zrobił, gdybyś się pogodził z Danielem, z żoną i opuścił Klarę...

— Idę! — wyrzekł Lardinoic, wzdrygając się.

I oddalił się, a obaj nędznicy wzruszyli ramionami.

— Głupiec! — wyrzekli jednocześnie.

Lardiois, przyszedłszy przed dom poczekał trochę. wszedł jednak i udał się na schody.

Tu wyszeptoł:

— E! bać się nie boję!.. To byłoby, śmieszne, ale list...

Przystanął jeszcze długą chwilę przed drzwiami swego mieszkania, po czym zwolna włożył klucz w zamek.

— Zabiorę się do tego zręcznie, wejdę do pokoju nie dając o sobie znać, zobaczę list, zaproponuję, że sam go zaniosę na pocztę, zabiorę go. Dider znajdzie sposób, ażeby go otworzyć bez uszkodzenia koperty i odeślemy go po tym. W ten sposób nie popełnimy kradzieży listu... O! czemuż ten hultaj Daniel nie został w Brazylii. Żyliśmy tu wszyscy tak spokojnie!..

Wszedł do mieszkania i znalazł się niebawem przed drzwiami pokoju Adrianny; usłyszał głos swej córki i głos pani Lardinois.

Nieszczęśliwa matka nie mogła zebrać ani myśli ani energii.

Płakała, a Adrianna działała.

Lardinoisowi dość było stanąć pode drzwiami, ażeby wszystko usłyszeć.

d. c. n.

Co kraj, to obyczaj...

„Prawdziwy amerykański bankiet"

Doskonały żart słynnego aktora amerykańskiego

Jeszcze w 1875 roku w Europie wielu ludzi myślało, iż Ameryka jest dzikim krajem Indian, cowboyów i bawołów, choć w rzeczywistości New York był już wówczas wielkim miastem. Na przekonaniu tym oparty był jeden z najlepszych żartów jakie kiedykolwiek kto urządził. Autorem jego był Edward Sothern, słynny aktor amerykański.

W czasie swoich wizyt w Anglii opowiadał on zwykle swemu przyjacielowi, Philipowi Lee o zwyczajach amerykańskich, malując je umyślnie w świetle nieco przesadnym.

Gdy wreszcie Philip Lee przybył do New Yorku, został on zaproszony przez swego przyjaciela na bankiet, w którym mieli wziąć udział najwybitniejsi obywatele miasta i dygnitarze. Bankiet odbył się rzeczywiście, ale był on dobrze zainscenizowany przez Sothera, który zebrał grupę znajomych dla odegrania przed angielskim gościem sceny „prawdziwego amerykańskiego bankietu".

Każdy z gości położył przy talerzu swoim ogromny rewolwer. Zaniepokoiło to nieco angielskiego gentelmana który spytał swego przyjaciela co to znaczy.

„Taki już jest tutaj zwyczaj" — odpowiedział najpoważniej w świecie Sothern — „jesteśmy narodem bardzo honorowym i nie rozstajemy się z bronią".

Gdy w czasie bankietu jeden z gości rozlał zupę na obrusie, siedzący na przeciwko niego gubernator New Yorku nie mógł powstrzymać uśmiechu. Na to niezręczny biesiadnik chwycił za rewolwer i zasypał go strzałami. Gubernator dobył noża myśliwskiego i ruszył na przeciwnika. Na szczęście „drobne nieporozumienie" udało się załagodzić.

Nie potrzeba dodawać, że gość angielski zorientował się w „prawdziwych amerykańskich zwyczajach" czuł się trochę nieswojo.

Wkrótce wynikła nowa bójka na noże i rewolwery, bardzo realistycznie odegrana. Anglik proponował aby wezwać policję, lecz odpowiedziano mu że tego się nie robi, a trupy może usunąć służba. Bankiet toczył się dalej, zaś Philip Lee miał już zupełnie wyrobioną opinię o obyczajach amerykańskich. W końcu przyszła kolej toastów. Gość angielski wygłosił mowę, w której podnosił zalety Ameryki, lecz w jednym z jej ustępów pewien senator dopatrzył się aluzji do swojej osoby i wzywał mówcę na pojedynek na noże. Inni stanęli w jego obronie, po czym wywiązała się ogólna bitwa.

Ktoś ściągnął cały obrus z nakryciem na ziemię, ktoś rozbił lampy, zaś wśród ciemności rozlegały się strzały i okrzyki „śmietanki towarzystwa nowojorskiego".

Gdy zapalono światło, okazało się że gość z Anglii siedzi pod stołem trzęsąc się ze strachu. Dopiero wtedy wyjaśniono mu sytuację, zaś poprzednio wyniesione trupy wróciły na salę. Cały New York śmiał się z tego kawału przez kilka lat, zaś Philip Lee dowiedział się czegoś o Ameryce.

Pociągi popularne

DO STOLICY NA 19 MARCA.

Jak coroku, organizowane będą na dzień 19 marca, jako dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, pociągi popularne ze wszystkich większych ośrodkow Polski do stolicy. Przewidywane jest zorganizowanie pociągów z następujących miast: z Poznania, Kalisza, Katowic, Lwowa, Równego, Lublina. Kielc. Radomia, Białegostoku, Slonima, Łodzi, Gdyni i z Bydgoszczy.

Pociągi organizowane są w ten sposób ż zapewniają podróżnym dwu — lub trzy dniowy pobyt w Warszawie. Jedynie pociąg. który przybędzie w dn. 19 bm. z Łodzi. wyruszy z Warszawy tegoż samego dnia wieczorem.

Znizki kolejowe, z jakich korzystać będą podróżni pociągów popularnych, wahają się w granicach od 66 proc. do 80 proc.

Obrońca z urzędu

ZRZEKŁ SIĘ OBRONY NOWAKA.

Wyznaczony na obrońcę z urzędu mordercy śp. ks. Proboszcza Streicha mec. Henryk Gałuba z Poznania, po zapoznaniu się z aktami sprawy i po odbyciu konferncji z mordercą w więzieniu, zrzekł się powierzonej mu obrony.

Decyzję swą motywował adw. Gałuba niemożnością pogodzenia w swoim sumieniu obrony mordercy. na którego sumieniu ciąży krew kapłana przelana w kościele. tym bardziej. że osobiscie jest praktykującym katolikiem. Sąd uznał te motywy i powierzył obronę Nowaka adw. Frydlewiczowi.

Tragiczny finał romansu

b. prem. egipskiego z uroczą Wiedenką

W Kairze zmarł na udar serca b. premier egipski Tewtik Nessim Pasza, który niedawno zaręczył się z córką znanego hotelarza wiedeńskiego Marią Hübner. liczącą lat siedemnaście.

Śmierć Paszy była już ostatnim aktem tragedii, jaka rozegrała się pomiędzy nim, a młodziutką Wiedenką.

W lecie roku ubiegłego przybył do Wiednia, na pobyt kilkudniowy mężczyzna starszy, słusznego wzrostu i zajechał do hotelu na Kobenzlu.

Cała armia wyfraczonych kelnerów usługiwała bogatemu cudzoziemcowi, który nieszczędził napiwków, zabawiając się wesoło w barze hotelowym.

Tym egzotycznym gościem był właśnie Tewtik Nessim Pasza, który zakochał się od pierwszego spojrzenia w uroczej córce hotelarza Marii Hübner pełniącej w zastępstwie ojca funkcje gospodyni. W kilka dni później odbyły się oficjalne zaręczyny.

Rodzicom nadobnej Wiedenki u śmiechała się ta partia z uwagi na niesłychany majątek przyszłego zięcia który uchodził za jednego z najbogatszych ludzi Egiptu.

W jesieni roku ub. wyjechała więc Maria Hübner w towarzystwie matki do Kairu, zamieszkawszy w pałacu swego przyszłego męża, który, rozkochawszy się w narzeczonej, **sprowadził odrazu testament, zapisując jej lwią część majątku.**

Od tej chwili rozpoczęła się jego tragedia.

Rodzina Paszy, sprzeciwiając się jego małżeństwu, zaczęła czynić trudności, popierania nawet w tym względzie przez niektórych członków dworu egipskiego.

Kiedy zabiegi te nie odniosły skutku pożądanego, rodzina wszczęła kroki celem postawienia rozkochanego Paszy pod kuratelą.

Wszystkie te przejścia nadwyrężyły do tego stopnia organizm Nessima Paszy, że rozchorował się ciężko. Wkońcu wytoczyła mu rodzina proces o roztrwonienie majątku.

Na wiadomość o zgonie swego narzeczonego, wyjechała Maria Hübner do Kairu. Będzie ona tam obecna przy otwarciu testamentu.

To też sprawa może jeszcze mieć swój dalszy epilog.

Zdemaskowanie bandy przemytników

Zdradził ich wypadek samochodowy

Wypadek samochodowy przyczynił się do zdemaskowania doskonale zakonspirowanej bandy przemytników szmuglujących różne towary przez zieloną granicę z Niemiec do Polski.

Banda ta działała w pasie pogranicznym na Śląsku, centralę zaś przemytu miała w Warszawie.

Przed dwoma dniami na szosie w odległości kilkunastu kilometrów za Krakowem w drodze do Warszawy uległ katastrofie półciężarowy samochód. Wymijając wóz, samochód ześlizgnął się z szosy i wpadł do rowu.

Z ciężarówki spadła na kamienie skrzynia, z której wysypała się za wartość w postaci zegarków na rękę i kieszonkowych.

W chwilę po wypadku nadszedł patrol policyjny. Na widok posterunkowych kierowca i dwaj pasażerowie, porzuciwszy uszkodzony samochód i rozsypany na drodze towar, rzucili się do ucieczki. W wyniku pościgu aresztowano ich.

Sprawdzono, że na samochodzie znajdują się jeszcze trzy skrzynie wypełnione zegarkami produkcji niemieckiej.

Samochód wydobyto z rowu i wraz z podejrzanym towarem zabrano do urzędu policyjnego.

Ustalono. że towar pochodził ze szmuglu. Wśród aresztowanych znalazł się herszt bandy, dwaj pozostali byli jej członkami.

Są to mieszkańcy Warszawy: Antoni Przybylski kierowca samochodu, Otto Obermajer, herszt bandy, karany wielokrotnie za przemyt i pomocnik jego Anszel Lubranicki.

Banda była wyposażona we własny samochód, zarejestrowany w Katowicach i przewoziła szmuglowane towary do Warszawy. Tu towary rozsyłano do różnych miasteczek na prowincji.

W wyniku dalszego dochodzenia prowadzonego przez straż graniczną o raz władze policyjno-śledcze zarządzono szereg rewizji i aresztowań na terenie województwa śląskiego i krakowskiego.

Bliższe wyniki akcji likwidacyjnej trzymane są na razie w tajemnicy.

Dobre rady

Poduszki ozdobne napełnia się tanim kosztem resztkami wełny, które strzępi się na puch.

* * *

Ręce zaszczone przez obieranie kartofli lub jabłek czyści się mieszaniną octu z solą.

—oOo—

Odpowiedzi Redakcji

„STAŁY CZYTELNIK" — PIASKI. Sprawę, którą Pan porusza musimy wpierw zbadać i dopiero wówczas będziemy mogli o tym dokładnie napisać.

WP. M. L. — DĄBROWA: Dziękujemy za słowa uznania. Materiał nadesłany nam w miarę możności wykorzystamy.

—***—

Losowanie 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej

W czwartym i ostatnim dniu losowania 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji ,padły następujące premie:

(Pierwsza lezba oznacza numer serii, druga — numer obligacji).

F 900 zl.: 115—39 168—8 174—38 316—38 445—38 481—88 544—8 613—39 619—8 645—39 679—39 789—8 890—8 1070—39 1239—38 1292—38 2119—38 2173—39 2152—39 2241—8 2358—39 2509—39 2788—39 2806—39 2867—39 3025—93 3183—8 3345—8 3642—28 3664—39 3830—38 3909—38 3816—39 4096—38 4099—38 4121038 3134—8 4269—38 4290—8 4414—38 4536—39 4873—8 4882—8 4868—39 5049—39 5162—8 5254—38 5268—39 5669—8 6012—38 6620—38 6049—8 6071—8 6113—8 6213—8 6300—25 6305—8 6354—8 6425—39 6440—8 6982—39 6875—39 6876—38 7028—38 7045—8 7075—39 7114—38 7138—8 7227—39 7482—39 7543—38 7715—39 7730—39 8168—39 8191—8 8216—8 8206—8 8298—38 8354—39 8483—8 8522—8 8806—8 8860—39 9024—8 9209—38 9232—8 9249—8 9274—39 9416—38 9440—8 9501—39 9518—38 9522—39 9575—8 9596—39 9602—38 77734—8 9981—8 9867—38 9978—38 10015—39 141—38 10167—38 10225—39 10316—38 10583—39 10404—39 10579—8 10615—39 16720—38 10934—39 11113—8 11221—8 11330—38 11331—38 11399—38 11433—39 11715—38 11866—8 11962—8 12002—8 12164—38 12201—338 12204—39 12523—8 12340—38 12581—8 12638—39 12637—8 12668—8 12789—8 12873—38 13149—39 13225—38 14343—39 1315—32 177726—8 13736—38 13552—8 13926—8 14170—38 14426—8 14534—8 15062—39 15091—8 15099—39 15309—38 15313—38 15384—38 55165—8 15557—39 15802—8 15845—38 13592—39 16037—9 16082—38 16129—8 16337—38 16528—8 16674—38 16687—38 16721—39 16744—39 16366—38 17224—38 17250—39 17555—39 17565—38 17674—8 17828—8 17866—38 18620—38 18150—39 18220—8 18282—38 18569—39 18673—38 16933—8 19014—39 19114—8 19432—8 13535—8 19658—38 19747—39 19795—38 10508—38 20461—8 20551—93 20676—39 2088—38 20929—38 20952—39 21021—38 21063—8 1269—38 21318—88 21511—38 21625—39 21781—8 21860—8 21862—38 21969—39 22071—38 22077—38 22242—38 22320—39 22370—38 22334—38 22519—38 22526—39 22562—8 22678—39 22787—39 22842—8.

SPORT

Mecz piłkarski

ŚLĄSK — KRAKÓW.

Śląski OZPN. otrzymał z Krakowa propozycję rozegrania meczu międzyokręgowego Śląsk — Kraków, w dniu 2 kwietnia br. Propozycja ta nie została jednak przyjęta ze względu na to, że w tym dniu rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie wszystkich klas na terenie województwa śląskiego. Mecz powyższy z uwagi na zajęcie znacznej ilości wolnych terminów przez PZPN. będzie mógł być rozegrany dopiero w jesieni br.

Zawody bokserskie

W ZAWIERCIU.

Po raz pierwszy od wielu lat urządzone zostały w Zawierciu zawody bokserskie. których inicjatorem był doskonale się tu rozwijający Związek Strzelecki z p. Józefem Czarnotą jako prezesem na czele.

Zawody odbyły się w sali domu ludowego TAZ. Udział w nich wzięły: drużyna miejscowego Związku Strzeleckiego i klub Hapoel z Częstochowy.

Przebieg walk był następujący Wiwadze papierowej walczył Szeja (H) z Baranem (ZS). Przegrał Baran przez techn. k. o. W muszej Wiener (H) — Wróblewski (ZS), remis, Bider (H) — Dimter (ZS). Przegrał Ditmer na punkty. Kogucia: Ferberg (H) — Skorek (Z. S.). Wygrał Skorek na punkty. Piórkowa: Swarc (H) — Gałek (ZS), wygrał Gałek walkowerem. Lekka: Berliner (H) — Szwed (ZS). Wygrał Szwed przez k. o. Grünwald (H) — Zieliński (ZS) — walka remisowa. Półśrednia: Zelkowicz (H) — Kubik (ZS) — wygrał Kubik na punkty. Średnia: Kierkowski (H) — Niwiński (Z. S.) — wygrał Niwiński przez poddanie się przeciwnika.

Wynik ogólny brzmi 12:6 na korzyść Związku Strzeleckiego.

Trzech polskich pięściarzy
w teamie Europy

W dniu 29 kwietnia br. w Deutschland Halle w Berlinie odbędą się eliminacje bokserskie na mecz Europa — Ameryka, organizowany po raz drugi z rzędu przez „Chicago Tribune" w Chicago. — Przed kilkoma tygodniami FIBA. ogłosiła pierwszą listę zawodników europejskich, którzy brani będą w rachubę do eliminacji berlińskiej. Z Polaków znaleźli się wówczas na tej liście tylko Chmielewski i Szymura.

W międzyczasie jednak w formie detygnowanych zawodników zaszły różne zmiany, wobec czego FIBA. ogłosiła obecnie drugą listę kandydatów na tegoroczny mecz Europa — Ameryka. Lista ta, która nie jest jeszcze ostateczna, przedstawia się następująco w poszczególnych wagach:

Waga musza: Lehtinen (Finlandia), Nardecchi (Włochy). Podany (Węgry), **Sobkowiak (Polska).**

Waga kogucia: Bondi (Węgry), Sergo (Włochy).

Waga piórkowa: **Czortek (Polska)**, Saunders (Irlandia), Kreuger (Szwecja) lub Cervin (Dania).

Waga lekka: Hesse (Niemcy), Smith (Irlandia). Erik Agren (Szwecja).

Waga półśrednia. Clancy (Irlandia), Fluss (Niemcy), **Kolczyński (Polska)**, G. Petersen (Dania).

Waga średnia: Campe (Niemcy), Tiler (Norwegia). Zorzenone (Włochy).

Waga półciężka: Vogt (Niemcy).

Waga ciężka. Runge (Niemcy), Tandberg (Szwecja),

Ostateczny skład drużyny europejskiej jak również liczebny jej skład (8—12 zawodników) ustalone zostaną po walkach eliminacyjnych w dniu 29 kwietnia w Berlinie. Podani wyżej zawodnicy mogą być w każdej chwili zmienieni o ile we własnym kraju znajdą zwycięzców.

—(0)—

Sukcesy polskich tenisistów
W MENTONIE.

W drugim dniu zawodów w Mentonie Polacy osiągnęli następujące wyniki: W pierwszej turze Spychała wygrał z Andersonem 2:6. 6:2, 6:7. Jędrzejowska wygrała z Hinde 6:0, 6:0. Siodówna wygrała z Jarvis 7:9, 11:3, 7:5 Tłoczyński i Spychała wygrał z Forstmanem — Lagerbom 3:6 ,6:4. 6:1, Tłoczyński przegrał z Nelsonem 3.6, 6:3. 3:6.

W rozgrywkach o Puhar Narodów Siodówna i Spychała pokonali parę niemiecką Beuferhammer — Hildebrand 6:2, 6:4. W drugiej turze Spychała wygrał z Shayes 3:6, 7:5, 7:5 a Siodówna wygrała z Worall 8:6, 1:6, 6:3.

× **WALNE ZEBRANIE ZAGŁĘBIANKI.** Walne zebranie KS. Zagłębianka odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych w szkole powszechnej nr. 6 w Będzinie (kol. Ksawera.



WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ W PARYŻU.

W Paryżu została otwarta pod protektoratem ambasadora RP. Łukasiewicza, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Polski, wystawa polskiej sztuki ludowej.

Reprodukujemy fragment z wystawy. Na zdjęciu: łowiczanka przed polskimi ludowymi rzeźbami religijnymi t. zw. „świątkami".

Dobry żart



Mamo, czy niechcesz więcej ciastek?

Nie, moje dziecko!

Tak, a teraz zapytaj się mnie!

—xx—

STAŁY GOŚĆ.

Do komisarjatu wprowadzają Felka Dziobatego. Dyżurny przodownik na widok dobrze znanego rzezimieszka, woła:

— A, Felek. Dawno cię już nie było u nas. Chyba ze trzy dni.

— Dwa dni. panie komisarzu. Czy w tym czasie nie było do mnie telefonu.

W Rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano:

Dnia 17 lutego 1938 r.:

RS. 184. Stowarzyszenie Spółdzielcze „Kolonia" w Ząbkowicach z odpowiedzialnością udziałami. Wacław Strachelski, Melchior Drążkiewicz. Jan Frank, Józef Dąbrowski. Wacław Jokel, Stanisław Boblewski ustąpili z zarządu. Stanisław Gajkowski, Jan Gątkiewicz, Stefan Zapart. Józef Sikorski, Jan Kwiatkowski, Franciszek Łoboda — członkowie zarządu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec do sklepu z małą kaucją. Sosnowiec, Dekierta 5 „Cerata".

LOKALE

KOŃNE mieszkania do wynajęcia. Biuro OBZ Kilińskiego 1. Służące potrzebne uczciwe.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach pierwszego gatunku o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladz, telefon 62750.

SKLEP rzeźniczy do sprzedania w pełnym biegu, trzy mieszkania wolne, warsztat w miejscu. Wiadomość w administracji.

KASOWE sześciotygodniowe angielskie jamniki do sprzedania. Wiadomość Reymonta 10 m. 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA kontramarka wydana przez kopalnię Hr. Renard na nazwisko Markocki Stefan.

RÓŻNE

KORZYSTNA placówka dla panów ogrodników, kawalerow, warunki według umowy: M. Dobiecki, Sławków dwór Kuzniczka.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Chaskiel-Lejbuś Kimelman, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach, ulica Młyńska 13, syn Joska Borucha Kimelmana i Laji z domu Szolewicz, oboje zamieszk. w Sosnowcu 2. niezamężna Hendla Reizla Krakowska zamieszkała w Katowicach I. ulica Młyńska 13, córka Szymona Krakowskiego, zmarł. i Dyny z domu Goldberg, zamieszk. w Katowicach I chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i w „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilngeo. Katowice, dnia 10 marca 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

ZAGINĄŁ piesek fox-terrier biały z czarnym łebkiem „Cacek" nagroda 10 zł. Deblińska 7 m. 13.

APARAT radiowy z firmy „Radioantena" w Sosnowcu ul. Małachowskiego 5-a marki „Kosmos" Pionier z powodu okłamania mnie przez firmę, został firmie zwrócony z powodu tego umowę rozwiązuję i weksle na 335 zł. wydane tej firmie unieważniam. Niemce, Stanisław Jureczko.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1 a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.